

stusa Pana, który wyłączył tzw. świat ze swej modlitwy arcykapłańskiej (J 17, 9). *Nie proszę za światem* — mówi Chrystus, czyli za tymi, którzy nie wierzą i już zostali potępieni (J 3, 18) i odrzuceni wraz z szatanem, władcą tego świata już osądzonym (J 16, 11). Świat, w którym Zły przebywa (1 J 4, 4), który leży w mocy Złego (1 J 5, 19), podziela los swego władcy. Modlitwa za świat czyli za ludzi wrogo ustosunkowanych względem Boga, jest bezużyteczna, gdyż wybrali oni dobrowolnie trwanie w ciemności i zamknięcie się na wiarę i miłość. Wyłączenie z modlitwy powoduje sam dopuszczający się tegoż grzechu, stając się podobnie jak świat już osądzonym. Jeśli jednak grzesznik znów chce oderwać się od świata, od niego oddalić wtedy modlitwa wstawiennicza nie będzie mu odmówiona (J 17, 20)²³.

Modlitwa za braci popełniających grzechy, z wyjątkiem grzechu niewiary i nienawiści, którego dopuszczają się tzw. przez św. Jana antychryści, jest prośbą zgodną z wolą Bożą (1 J 5, 14) i według obietnicy Apostoła może spowodować powrót do Bożego życia. Modlitwa wstawiennicza staje się jednym z zasadniczych sposobów realizacji braterskiej miłości.

Gościkowo—Paradyż

Ks. TEOFIL HERRMANN, C. M.

²³ Por. R. Volk, *Christ und Welt nach dem Neuen Testament*, Würzburg 1961, s. 429; oprócz R. Volkla uznającego niewiarę i nienawiść za grzech, który prowadzi do śmierci, należy wymienić również L. Leonardiego, bo do takiej interpretacji grzechu zmierza w istocie jego wywód. W swoim rozumowaniu dochodzi on do stwierdzenia, że odrzucenie i negacja miłości suponuje odrzucenie i negację wiary. Por. *Peccato negazione di amore*, Roma 1973, s. 149. Por. także Ks. J. Kudasiewicz, *Komentarz w Biblii Poznańskiej, Pismo św. N. T.*, Poznań 1975, s. 603.

Ks. Stanisław Włodarczyk

BIBLIJNE PODSTAWY TEOLOGII LAIKATU

W komentarzach do IV rozdziału Konstytucji „Lumen gentium” — *De laicis*, jak również do *Dekretu o apostołstwie świeckich*¹, autorzy zgodnie podkreślają, iż po raz pierwszy w dziejach Kościoła, Sobór

¹ Sobór Watykański II traktuje o świeckich nie tylko w wyżej wymienionych dokumentach. Wiele spraw dotyczących świeckich jest rozsiaanych w innych dokumentach tego soboru, jak: w *Gaudium et spes*, w *Dekrecie o środkach społecznego przekazywania myśli*, w *Dekrecie o ekumenizmie*, w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła*, w *Konstytucji o liturgii*, w *Dekrecie o wychowaniu chrześcijańskim*. Można powiedzieć ogólnie

Watykański II zajął się w osobnym dokumencie sprawą świeckich² oraz dał po raz pierwszy w dziejach soboru zarys nauki o świeckich, nakreślił podstawy biblijno-teologiczne laikatu³. To nie znaczy, iż dawniejsze sobory nie zajmowały się laikatem, owszem ale jako przedmiotem duszpasterstwa Kościoła.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II w *Dekrecie o apostołstwie świeckich*, w numerze 1 podkreślają, że laikat i jego apostołstwo były już znane w pierwotnym Kościele, powołując się przy tym na Pismo św. (Dz 11, 19—21; 18, 26; Rz 16, 1—16; Flp 4, 3), ale nie była wypracowana jego teologia.

Na to szczególne podkreślenie laikatu w Kościele, jego funkcji wpłynęło na pewno wiele czynników. Wystarczy wspomnieć o niektórych z nich: potrzeba odnowy Kościoła, dialog ze światem⁴, a szczególnie jak zaznacza wielu autorów pogłębiona teologia Kościoła⁵ oraz teologia rzeczywistości ziemskich⁶.

ZNACZENIE SŁOWA „LAIK”

Po tych wstępnych uwagach nasuwa się pytanie, kiedy po raz pierwszy spotykamy się z pojęciem „laik” i kogo należy rozumieć pod tym określeniem?

I. de la Potterie w artykule: *L'origine et sens primitif du mot „laic”*⁷ wskazuje, iż już w pierwotnym Kościele przyjęte było określenie *laikos*, które oznaczało członka Ludu Bożego nie należącego w obrębie tej wspólnoty do hierarchii kościelnej. W świecie greckim i rzymskim *laos* oznaczało lud w przeciwieństwie do klasy kierowniczej i posiadającego pewną relację do *profanum*. W uściśleniu pojęcia „laik” przychodzi nam z pomocą IV rozdz. Konstytucji „Lumen gentium” — *De laicis*, a szczególnie nr 31: „Pod nazwą świeckich

nie, że prawie każdy z dokumentów Vaticanum II zawiera pewne myśli wprost lub ubocznie, które odnoszą się do świeckich. My ograniczamy się w naszym studium do dwóch dokumentów: IV-go rozdziału Konstytucji „Lumen gentium” *De laicis* i do *Dekretu o apostołstwie świeckich*, ponieważ dają one pojęcie laikatu oraz ustawiają rolę laikatu w całym kontekście Ludu Bożego.

² Zob. E. Weron SAC, *Świeccy w Kościele*, Paris 1970, s. 9; B. Pylak bp, *Laikat i jego apostołstwo w świetle dokumentów II Soboru Watykańskiego*; *Zeszyty Nauk. KUL-u*, X (1967), nr 3, s. 35.

³ Zob. G. Philips, *Die Geschichte der dogmatischen Konstitution über die Kirche „Lumen gentium”*, w LThK. *Das Zweite Vatikanische Konzil*, Freiburg 1968 t. I, s. 146; Fr. Macharski, *Przewodnie myśli teologii laikatu*, w: *Idee przewodnie soborowej konstytucji „O Kościele”*, Kraków 1971, s. 241.

⁴ Zob. Fr. Macharski, art. cyt., s. 241.

⁵ Zob. B. Pylak, art. cyt., s. 35.

⁶ Zob. B. Pylak, *Powołanie ludzi świeckich w świetle wypowiedzi II Soboru Wat.* w: *Analecta Cracoviensia*, 1976, s. 182.

⁷ NRTh 80 (1958), 840—853.

rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest ustanowieni jako Lud Boży i stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie”.

Powyższe określenie wylicza te cechy, które decydują o przynależności do stanu ludzi świeckich w Kościele. Tymi cechami są: inkorporacja w Chrystusa przez chrzest św., przynależność do Ludu Bożego i uczestnictwo na swój sposób (suo modo) w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa oraz udział w zbawczym posłannictwie Kościoła.

W tymże samym numerze Sobór jeszcze bardziej uściśla pojęcie „laik”, dodając, iż „właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki”. Czyli do laikatu należą ci chrześcijanie, którzy pełnią swoje posłannictwo w świecie w ramach życia rodzinnego, zawodowego i społecznego.

Z określenia „laik” wynika, iż przynależy on do Ludu Bożego. Na tę przynależność do Ludu Bożego oprócz cytowanego powyżej nr 31 Konstytucji „Lumen gentium” wskazuje wyraźnie *Dekret o apostołstwie świeckim*, gdzie w nr 1 czytamy: „Święty Sobór, chcąc spotęgować działalność apostołską Ludu Bożego, zwraca się z troską do wiernych świeckich”.

LAIKAT CZASÓW APOSTOLSKICH

W *Dekrecie o apostołstwie świeckich* w nr 1 czytamy: „Jak samorzutna i jak owocna była tego rodzaju działalność (świeckich) w zaraniu Kościoła, pokazuje jasno samo Pismo św., (por. Dz 11, 19—21; 18, 26; Rz 16, 1—16; Flp 4, 3).

Powyższy cytat nasuwa nam następujące pytania:

1. na czym polegała działalność apostołska ludzi świeckich?
2. co stanowiło podstawę tej działalności?

Do odpowiedzi na powyższe pytania posłużą nam w pierwszym rzędzie teksty, na które powołuje się Dekret i ich analiza oraz inne jeszcze teksty Pisma św.

Św. Paweł akcentując prawdę o współodpowiedzialności wszystkich członków Ciała Chrystusowego za jego nadprzyrodzone dobro, podkreśla pośrednio rolę laikatu. W Liście do Efezjan 4, 16 czytamy: *Z Niego całe Ciało — zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członów stosownie do jego miary — przyczynia sobie wzrostu do budowania siebie w miłości* (por. Rz 12, 4—5).

W *Dziejach Apostolskich* 11, 19—21 czytamy: *Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali do Greków i opowiadali dobrą Nowinę o Panu Jezusie. A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana.*

Powyższy tekst mówi nam, że na skutek prześladowania, jakie wybuchło w Jerozolimie z powodu Szczepana (36 r. po Chr.), wielu chrześcijan, a zwłaszcza pochodzenia greckiego (helleniści) musiało opuścić święte miasto. Przybyli oni do Antiochii nad Orontesem, do Fenicji, na Cypr i przyjętym zwyczajem rozpoczęli głosić Ewangelię. Judeochrześcijaństwo głosili ją tylko Żydom, natomiast ci, którzy pochodzili z Grecji i Cyreny, a więc helleniści, zwrócili się wprost do Greków, osiągając wspaniałe wyniki misji⁸.

Kościół Jerozolimski dowiedziawszy się o tej wspaniałej misji wysłał Barnabę, aby się przekonał i powiadomił o tym Kościół macierzysty. Ci anonimowi, bo tak by ich można nazwać, używając do niedawna modnego określenia, chrześcijaństwo założyli w Antiochii Kościół i ugruntowali go w wierze. Potem dzięki Barnabie łączność z Kościołem Jerozolimskim stała się ściślejsza.

Autor *Dziejów Apostolskich* w rozdziale 18, 26 przerywając tok narracyjny o trzeciej podróży św. Pawła, przedstawia nam postać Żyda Apollosa z Aleksandrii, który przybył do Efezu i zaczął głosić naukę o Chrystusie: *Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze...* Pełniejszą formację chrześcijańską, a zwłaszcza odnośnie chrztu św. którego udzielał Jezus (bo przyjął on tylko chrzest Janowy), dał mu św. Paweł za pośrednictwem Pryscylly i Akwili. *Dzieje Apostolskie* podkreślają wielki zapał i gorliwość Apollosa w głoszeniu ewangelii. Poza tym passusem (Dz 18, 24—17), nic więcej *Dzieje Apostolskie* nie przekazały nam o nim. Z listów św. Pawła: 1 Kor 1, 12; 3, 4—11; 4, 6; 12; Tt 3, 13 dowiadujemy się, że jego pięknie rozwijająca się działalność kaznodziejska w Koryncie stała się między innymi przyczyną bolesnego rozdarcia gminy⁹.

Śledząc listy Pawłowe i inne teksty *Dziejów Apostolskich* spotykamy bardzo wiele imion osób, które poświęcały się pracy dla Chrystusa. Apostoł Narodów nazywa ich swoimi współpracownikami, towarzyszami walki, wiernymi sługami Chrystusa. O niektórych z nich wiemy coś więcej, a o niektórych prawie nic¹⁰. Z listu do Rzymian 16, 1—16 dowiadujemy się o wielu osobach świeckich, którym św.

⁸ Zob. E. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie*, Poznań 1961, s. 323; A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, *Komentarz do Nowego Testamentu*; Poznań—Warszawa, 1975, s. 564—565.

⁹ Zob. E. Dąbrowski, dz. cyt., s. 392—396.

¹⁰ Zob. J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań—Warszawa—Lublin 1972, s. 339—340.

Paweł przesyła pozdrowienia. W wierszach 1—2 Apostoł w szczególny sposób poleca opiece chrześcijan z Rzymu diakonisę Febę — diakonisę Kościoła w Kenchrach, dodając jeszcze, że *ona wspierała wielu, a także i mnie samego*.

Nie wchodzimy tutaj w dyskusję czy Feba była z pochodzenia pogańką (wskazywałoby samo imię), czy Żydówką (znaleziono w Rzymie inskrypcje żydowskie zawierają wiele analogicznych imion), ale jakie pełniła zadanie w Kościele.

Z tekstu wynika jasno, że była diakonisą. Niektórzy uważają, że określenie Feby „diakonisa”, odnosi się do posług, jakie spełniała w gminie¹¹, a nie do urzędowego tytułu. Raczej chodzi tutaj o urzędowy tytuł — diakonisa, wskazujący na to, że pierwotne chrześcijaństwo znało funkcję diakonisa. Do ich obowiązków należała troska o ubogich i chorych, a może udzielały niekiedy sakramentu chrztu św.

Od wiersza 3—16 tegoż listu do Rzymian następuje długa lista imion. Otwiera ją Pryscylla i Akwilla (małżeństwo żydowskie), których spotkał św. Paweł po raz pierwszy około 50—51 roku w Koryncie (1 Kor 16, 19). Ponownie następuje spotkanie z Pawłem w Efezie, podczas jego trzeciej podróży misyjnej (1 Kor 16, 19). Dalej następuje szereg imion, do których św. Paweł dołącza krótką charakterystykę ich działalności, co nam pomaga do zorientowania się, jakie spełniali funkcje. I tak, niejakaś Maria ponosiła wiele trudu dla dobra chrześcijan rzymskich. Tryfena i Tryfoza ponosiły wiele trudu.

W liście do Filipian 4, 3, na który powołuje się *Dekret o apostołstwie świeckich* nr 1, św. Paweł wymienia imiona swych współpracowników: Ewodię, Syntyche, Syzyga i Klemensa, którzy trudzili się razem z Apostołem dla ewangelii. Wbrew różnym opiniom, oba imiona: Ewodii i Syntyche są żeńskie, na co wskazuje zaimek grecki *autais*. Imiona te są znaczące i bliskoznaczne: Ewodia — dobra droga, powodzenie, Syntyche — szczególny traf, los, spotkanie¹². Imiona te nie są symbolicznymi. Chodzi tu o dwie znane wśród Filipian chrześcijanki. Z kontekstu można wywnioskować, że zatarg jaki między nimi powstał, był na tle nie doktryny objawionej, lecz metod postępowania. Co do imienia Syzyga, trwają dyskusje, uważa się to imię za symboliczne. Wulgata i część komentatorów widzi w tym imieniu rzeczownik pospolicie: „współbojownika, towarzysza, druha”. Gdy chodzi o Klemensa, to starożytna tradycja, bez podania dowodów łączyła go z osobą papieża św. Klemensa Rzymskiego (Orygenes, Hieronim, Euzebiusz).

¹¹ Zob. Ā. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, dz. cyt., s. 699.

¹² A. Jankowski, *Listy więzienne św. Pawła*, Poznań 1962, s. 166.

Z tekstów powyżej analizowanych wynika, że świeccy:

1. głosili ewangelię (zob. Dz 4, 31; Fil 1, 12—18)
2. napominali się wzajemnie w duchu ewangelii (zob. 1 Kor 14, 24—25; Rz 15, 14; 1 Tes 5, 14).
3. brali udział w sprawowaniu kultu (zob. 1 P 2, 5; Dz 1, 6; 5, 10; Rz 12, 1).

PODSTAWA DZIAŁALNOŚCI LAIKATU CZASÓW APOSTOLSKICH

Po analizie powyższych tekstów nasuwa się spontaniczne pytanie: co stanowiło podstawę tej działalności?

Na podstawie listów św. Pawła, a zwłaszcza 1 Kor 12, 1—11; 28—31; Rz 12, 6—8; Ef 4, 11—12 można powiedzieć, że ta działalność wypływała z charyzmatów, jakie otrzymywali chrześcijanie przez Ducha św. Charyzmaty były kontrolowane przez Apostołów lub ich następców albo wysłanników. Np. św. Paweł w cytowanych powyżej tekstach wykląda naukę o charyzmatach, ponieważ wkładały się nadużycia charyzmatów i błędne nauki na ich temat. A Barnaba z ramienia Kościoła Jerozolimskiego przybywa do Antiochii, aby się przekonać o pracy i nauce tamtejszych chrześcijan.

Nie będziemy się tutaj zajmowali szczegółowo analizą charyzmatów, bo na ten temat jest już bogata literatura¹³, wskażemy tylko na niektóre aspekty: a) na genezę charyzmatów, b) komu i w jakim celu były udzielane.

1. Idea charyzmatów wywodzi się z czasów Starego Testamentu. Już prorocy: Ezechiel 36, 24—29; Zachariasz 12, 10, a zwłaszcza Joel 3, 1—2 zapowiadają wylanie Ducha przez Jahwe w czasach mesjańskich.

U Joela czytamy: *I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owe dni.*

To wylanie Ducha ziściło się w pierwotnych gminach chrześcijańskich, najpierw w Jeruzalem (Dz 2, 3—11), potem wśród nawróconych pogan w Cezarei (Dz 10, 44—46) i w Kościołach założonych przez św. Pawła w Tesalonice (1 Tes 1, 5; 5, 19—20) w Koryncie (1 Kor 1, 4—7; 12—14), w gminach Galacji (Gal 3, 2—5), w Rzymie (Rz 12, 6—8; 15, 18).

Charyzmaty w Kościele według św. Pawła — to działanie Ducha Św. 2. Dawane były wiernym dla ich osobistego dobra, ale przede wszystkim dla dobra wspólnego gminy: *wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra* (1 Kor 12, 7) i dla zbudowania Kościoła.

¹³ Zob. J. Stępień, dz. cyt., s. 73 i 351.

Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się osiąść w obfitość te z nich, które się przyczyniają do zbudowania Kościoła.

Zdaniem H. Küng'a kryterium charyzmatów to odpowiedzialna służba¹⁴. Na ogół rozróżnia się trzy kategorie charyzmatów:

1. intelektualne (oświecenie umysłu).
2. posługiwania (diakoniami).
3. taumaturgiczne (moc czynienia cudów).

Wspomniany powyżej H. Küng, idąc za Käsemannem¹⁵, wymienia następujące rodzaje charyzmatów:

1. charyzmaty przepowiadania, związane z funkcją apostołów, proroków nauczycieli i ewangelistów.
2. charyzmaty służebne, właściwe funkcji diakonów, diakonis, jałmużników.
3. charyzmaty kierowania, jakimi obdarzeni byli biskupi, pasterze.

Konkludując nasze myśli, trzeba stwierdzić, że:

1. laikat, jego działalność ma swe głębokie podstawy w Piśmie św., w Nowym Testamencie o czym mówiły nam analizowane teksty.

Stąd Sobór Watykański II w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* w nr 1 mógł spokojnie powiedzieć, wskazując zarazem jako na wzór: „iż owocna i samorzutna była działalność świeckich w zaraniu Kościoła”.

2. Działalność ta w większości wypadków wynikała z charyzmatów udzielanych chrześcijanom dla dobra wspólnoty i zbudowania Kościoła, kierowanych przez Apostołów i ich wysłanników czy przełożonych gmin jak również z misji Apostołów. Przykłady mamy w listach u św. Pawła czy Dziejach Apostolskich.

Częstochowa

Ks. STANISŁAW WŁODARCZYK

¹⁴ H. Küng, *Charyzmatyczna struktura Kościoła*, Conc. 1—10 (1965), 287—291.

¹⁵ *Amt und Gemeinde im Neuen Testament: Exegetische Versuche und Besinnungen I*, Göttingen 1960, 114.